

Sławomir Kaczor Uniwersytet Śląski

Recepcja napoleońskiego sensu wolności prawnej w myśli filozoficznej Georga Wilhelma Hegla. Studium porównawcze: Kodeks Napoleona i Zasady filozofii prawa.

„Pamiętaj-obywatelowi państwa nic nie przynosi szkody, co nie szkodzi prawu”¹

W ciągu stuleci człowiek nieustannie podejmował próby kodyfikacji prawa. Wiązało się to z naturalną potrzebą stworzenia możliwie pełnego i spójnego zbioru regulacji prawno - ustrojowych, który stałby się podstawą sprawnie funkcjonującego organizmu państwowego. Wszystkie z kodeksów, niezależnie od stopnia rozwoju kultury prawniczej na danym obszarze i świadomości wspólnot rodowej, plemiennej, czy narodowej mają bezwątpienia swój wymiar historyczny. Wszystkie bowiem, co jest ich cechą wspólną odpowiadają na potrzeby swoich czasów i je wyrażają, bowiem – do czego przekonywał Georg W. Hegel – „filozofia prawa jest swoją własną epoką ujętą w myślach”². Dalej idąc można powiedzieć, że odzwierciedlają one w czasie, aspiracje i idee epoki, a za Heglem należałoby zaraz dopowiedzieć, by uczestnik życia publicznego „w złudności tego, co czasowe i przemijające rozpoznał również immanentną mu substancję i obecną w nim wieczność”³. Wreszcie, są one żywym modelem rozwoju myśli i emancypacji poszczególnych społeczeństw na przestrzeni wieków, stopnia uświadomionej tożsamości i wolności w stronę poznania państwa etycznego⁴.

I właśnie wolność jest tą przestrzenią, w obrębie której rozgrywa się batalia o człowieka. To w jej horyzoncie ma miejsce dialog obywatela z państwem, to w jej obszarze pojawia się pytanie i potrzeba odpowiedzi na nie o sens owej wolności i jej zakres. Jak zauważyliśmy zatem, wolność ma swój wymiar czasowy, bo uzasadniona i uprawomocniona wpisuje się w konkretne zasady współżycia wszystkich jednostek w obrębie wspólnoty tu i teraz. Jest wreszcie wartością określającą jakość i siłę etycznej substancji danego narodu, czyli obyczaju, tradycji. Za Heglem możemy powiedzieć, iż jest „Prawdą jawnie wyłożoną w ustawach publicznych, publicznej moralności i religii”⁵. „Prawdzie tej potrzeba natomiast - ze względu na człowieka - ujęcia pojęciowego i zdobycia dla tej treści, już w sobie samej rozumowej, także rozumowej formy, tak, aby treść ta okazała się czymś słusznym dla wolnej myśli...”⁶. W swym wymiarze prawnym wolność zostaje więc wyrażona przez ogólne założenia z dziedziny etyki i państwa, istotne dla obu stron dialogu (Hegel 1969:7). Niemniej,

¹ *Rozmyślania [do siebie samego]*, M. Aureliusz, Warszawa 2011, s. 199.

² *Zasady filozofii prawa*, G.W.F.Hegel, przeł. A. Landman Warszawa 1969, s. 19.

³ *Ibidem*, s. 17.

⁴ *Ibidem*, s.18.

⁵ *Ibidem*, s. 6.

⁶ *Ibidem*, s. 6

warto zauważyć, że wolność wymyka się również temu, co jest określone przez czas. W swym znakomitym dziele filozoficznym pt. „Spór o człowieka”, ks. Józef Tischner zamieścił rozdział zatytułowany: „Boski rodowód wolności, czyli – Bądź wolność Twoja”. Oznacza to ni mniej, ni więcej, że wola Jednego Boga, oparta jest na fundamencie wewnętrznej wolności i to wzajemnej wolności do siebie Trzech Osób Boskich w ich jedności⁷, w której człowiek bierze czynny udział. To zaś, znajduje swoje konkretne przełożenie w życiu społecznym człowieka, w obrębie już nie tylko Narodu Wybranego, ale każdej wspólnoty narodowej. A skoro tak, to przypomnijmy w tym miejscu ważny moment o znaczeniu historycznym. Mowa o „Dziesięciu Przykazaniach”, które Bóg wypisał w kamieniu na oczach Mojżesza⁸. Zauważmy, że prawo Boskie stało się nie tylko uniwersum, ale i wzorem prawodawstwa-syntetycznym zapisem, na którego bazie państwo i jego obywatele mogli odtąd budować wzajemne relacje.

Z tej idei wolności, wraz z narodzeniem, męczeńską śmiercią, a przede wszystkim zmartwychwstaniem Chrystusa podniesionej do poziomu rozumu, czyli samoświadomości wynika dla nas kolejna, istotna sprawa. Hegel słusznie twierdził, że w Chrystusie, Bogu – Człowieku – „dane zostały światu pokój i pojednanie”⁹. Wolność stała się prawem miłości, a jego przestrzeganie gwarantowało, że człowiek zachowa możliwość pełnego z niej korzystania i działania w jej obrębie. Dawna idea pana i niewolnika została unieważniona. „Na poziomie rozumu – przekonywał ks. Tischner – świat przedstawia się człowiekowi jako swojski”¹⁰. Człowiek jest u siebie, bo wolność - zapewnia św. Augustyn – otwiera oczy. To nie stoickie zdanie się na los – „sztuka tańczenia wśród płomieni”¹¹, to nie tęsknota wciąż niespełnionego oczekiwania – nadejścia¹², ale uświadomiona możliwość działania w czasie, bo „człowiek i jego istnienie jest od wewnątrz przeniknięte przez czas, jest nasycone czasem”¹³. Uwolnienie to zaszło tu i teraz. Wolność ta nie była czymś abstrakcyjnym, ale namacalnym doświadczeniem człowieka, ofiarowanym mu jako dar. Człowiek stał się pełnoprawnym uczestnikiem tej wolności dziecka Bożego. Chrystus wprost mówił: „Już nie nazywam was sługami, bo sługa nie wie co jego pan czyni, lecz nazwałem was przyjaciółmi, bo wszystko co usłyszałem od Ojca mojego, oznajmiłem wam”¹⁴. Hegel natomiast

⁷ *Wykłady z filozofii religii*, G.W.F. Hegel, przeł. Ś.F. Nowicki, Warszawa 2007, s. 288-289.

⁸ *Pismo Święte Starego Testamentu*, Mojżesz 20, 1-17, Warszawa 1990, s.83-84.

⁹ *Wykłady z filozofii dziejów*, G.W.F. Hegel, przeł. A. Landman, Warszawa 1958, s. 166.

¹⁰ *Estetyka a historia. Wykłady*, J.Tischner, Kraków 2008, 109.

¹¹ *Ibidem*, s.32.

¹² *Wykłady...*.G.W.F.Hegel, przeł.A.Landman, Warszawa 1958, 163

¹³ *Nadzieja czeka na słowo*, J.Tischner, Kraków 2011, s. 31.

¹⁴ *Pismo Święte Nowego Testamentu*, Jan 15, 15, Warszawa 1991, s. 325.

potwierdzał, że „dalszy rozwój dziejów jest urzeczywistnieniem tej konkretnej wolności”¹⁵. W obliczu tych historycznych zmian, także prawo weszło w orbitę nowego oddziaływania. Przez jego pryzmat zaczęto dostrzegać osobę ludzką. Dotąd bowiem, jak słusznie zauważył Hegel, z prawa rzymskiego trudno było wyprowadzić definicje: człowieka, własności i właściciela.

Kończąc ten fragment naszych rozważań warto jeszcze odnieść się do św. Tomasza z Akwinu. Otóż istotnym komponentem wolności człowieka jest wolny wybór. A zatem trudno nie zgodzić się z Akwinatą, że kształtują go dwa dynamizmy – rozumu i woli. Hegel zaś pisał z przekonaniem - „Wola absolutna – to znaczy chcieć być wolnym. Wola, chcąc sama siebie, jest źródłem wszelkiego prawa i wszelkiego zobowiązania, a tym samym wszelkich ustaw, nakazów i powinności oraz nałożonych zobowiązań. Jest nawet tym, przez co człowiek staje się człowiekiem, a więc podstawową zasadą ducha”¹⁶. Wolność to zatem forma działania w przestrzeni rozumu na wielu płaszczyznach życia, w tym społecznego i politycznego.

Dochodzimy tu do bardzo ważnego momentu, który interesuje nas z punktu widzenia tematu artykułu. Na fundamencie dwóch wymienionych powyżej wydarzeń Staro i Nowo Testamentowych, których zasięg historyczny stanowi niezbywalny moment zwrotny w dziejach człowieka, pojawiła się nowoczesna konstrukcja prawa. Mowa tu oczywiście o Kodeksie Napoleona, którego wymiar historyczny trudno przecenić, a w dodatku treść dzieła znalazła żywy wydźwięk w rozprawach filozoficznych wielu myślicieli XIX i XX wieku. Jednym z nich był świadek epoki Hegel, rówieśnik Napoleona Bonaparte, i równie jak on postać dziejowa. Obaj odcisnęli piętno na dziejach świata, każdy w swojej dziedzinie, a pojęcie wolności uczynili trwałym komponentem życia codziennego współczesnych narodów. Ale Hegel i twórcy Kodeksu Napoleona dokonali jeszcze jednego historycznego posunięcia. Otóż ze źródła, jakim jest świat Ducha Bożego i kształtowane przezeń prawo teraz z filozofii Hegla, ale także Kodeksu Napoleon wyłania się Duch Państwa. Nie ma przypadku, że Duch ten został postawiony przez myśliciela zaraz o stopień niżej, w stosunku do Ducha Bożego, gdyż Państwo zdaniem filozofa jest w prostej linii Jego emanacją – „boską ideą na ziemi”¹⁷. Jest najwyższym szczeblem ustroju społecznego. W obu systemach prawnych mamy do czynienia z tym, co duchowe, czyli rozumne, a punktem wyjścia jest wolna i autonomiczna wola jednostki – „tak iż wolność stanowi substancję i określenie prawa, a system prawny jest królestwem urzeczywistnionej wolności”¹⁸. Co istotne, duch subiektywny znajduje jednak swoje spełnienie dopiero w orbicie ducha obiektywnego, który przejawia się w postaci

¹⁵ *Wykłady z ...* G.W.F.Hegel, przeł. A.Landman, Warszawa 1958, s. 178.

¹⁶ *Ibidem*, s. 338

¹⁷ *Historia filozofii*, W.Tatarkiewicz, Warszawa 2003, t.II s.214-215

¹⁸ *Zasady...* G.W.F. Hegel, przeł. A Landman, Warszawa 1969, s.32-33 § 4.

Państwa i jego prawa. To przejście z jednego obszaru, do drugiego następuje drogą ewolucji, procesu historycznego i jest swoistą koniecznością.

Podobną ideę Państwa, zachowującego pierwszeństwo w stosunku do obywateli znajdziemy już w filozofii myślicieli starożytnych. Arystoteles, wprost pisał iż – „z natury swojej państwo jest pierwiej aniżeli rodzina i każdy z nas; całość bowiem musi być pierwiej niż część”¹⁹. Idea ta bliska była również cesarzowi filozofowi, Markowi Aureliuszowi, który w państwie, w jego pierwszeństwie widział spełnienie szczęścia każdego z jego obywateli. Dał temu wyraz pisząc m.in. - „, tak samo mógłbyś przedstawić sobie szczęśliwie płynące życie obywatela, który podąża droga wyznaczoną działaniami korzystnymi dla współobywateli, a co mu państwo wyznacza, z tego się cieszy”²⁰. Nic tak nie ucieleśnienia zasad etyki, jak właśnie państwo – „,to w nim znajdują się siedziby bogów i ludzi, planet i gwiazd”²¹. Ponadto, państwo wedle myśli aureliańskiej posiadało swój rodowód jak najbardziej boski²². W perspektywie zaś czasów nowożytnych wszystko nabrało szczególnego wymiaru i rozmachu właśnie u schyłku XVIII wieku i w pierwszej dekadzie wieku XIX, które okazały się dla dziejów Europy niezwykle brzemiennymi.

Otóż w listopadzie 1799 roku, po udanym zamachu Napoleon, jako I Konsul przejął władzę we Francji. Jednym z pierwszych akordów jego polityki wewnętrznej, była decyzja o wznowieniu prac nad nowym ustawodawstwem Republiki. Był to moment historyczny, dla tej ważkiej dziedziny życia państwa i społeczeństwa. Powołana 30 sierpnia 1800 roku specjalna komisja, została zobowiązana do przeprowadzenia wnikliwej kwerendy dotychczasowego dorobku prawa cywilnego Francji, sięgając daleko w głąb dziejów. Zaraz też na wstępie, Napoleon wyraźnie zaznaczył, że życzeniem jego jest, by prace nad dokumentem zakończyły się w ciągu 6 miesięcy²³. Prawnicze gremium spotkało się w sumie na 57 posiedzeniach plenarnych, którym przewodniczył II Konsul Jean de Cambacérès, ale co najmniej połowę z nich osobiście doglądał Bonaparte, mając nierzadko decydujący wpływ na treść niektórych artykułów. Czymś, co wyróżniało cały proces kodyfikacyjny od innych tego typu przedsięwzięć w przeszłości, był wysokiej miary realizm redaktorów, co też objawiało się w dopuszczeniu do głosu opinii publicznej i w szerokim zakresie konsultacji prawniczych. Działo się tak za wyraźną zgodą I Konsula, który widział w takim postępowaniu podwójną korzyść. Nie tylko dobre prawo, ale również dane społeczeństwu poczucie, że zasady

¹⁹ *Arystoteles*, K.Leśniak, Warszawa 1989, s. 200.

²⁰ *Rozmyślenia...M.Aureliusz*, Warszawa 2011, s. 188.

²¹ *Idee polityczne Marka Aureliusza*, M. Dzielska [w:] *Teoria i praktyka polityczna Marka Aureliusza*, red. K.Marulewska, Warszawa 2011, s. 87.

²² *Rozmyślenia...M.Aureliusz*, Warszawa 2011, s. 206.

²³ *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Z.Sójka-Zielińska, Warszawa 2008, s. 56.

wypracowane w dobie Rewolucji są szanowane i kontynuowane, że naród jest prawdziwie suwerenem²⁴.

Już jako cesarz Napoleon wiązał z wprowadzeniem Kodeksu²⁵ dalekosiężne plany polityczne. Dokument ten był bez wątpienia owocem kompromisu, swego rodzaju pomostem między systemem prawnym *ancien régime'u* i Rewolucji. Miał wreszcie służyć zasypaniu dawnych podziałów, scementowaniu podzielonego społeczeństwa i czynił to, wykorzystując zarówno zasady prawa rzymskiego, starofrancuskiego i rewolucyjnego. Miał to być także czynnik pokoju wewnętrznego, stabilizacji i zgody narodowej. Później, w ramach tworzonego Grande Empire, Kodeks Napoleona przejmował zadanie konsolidacji powstałego konglomeratu państw, pozostających w orbicie francuskich wpływów, stanowiąc symbol wartości uniwersalnych. Wreszcie, miał stać się istotnym spoiwem łączącym różne systemy kultury prawnej europejskich narodów. 6 messidora roku XIII (25 czerwca 1805 r.), mocą cesarskiego dekretu Napoleon powołał specjalną komisję, celem dokonania przekładu Kodeksu na język łaciński, by uczynić zeń jak pisał – „*ius commune*” dla Zachodu bez granic²⁶. Wydaje się, że cesarz pragnął w dziele francuskim widzieć wzorzec dla przyszłego europejskiego prawa. Po latach wspominał z niewzruszonym przekonaniem – „tam, gdzie zasiałem mój kodeks cywilny, zbierałem garściami plon wolności”²⁷. Tam wszędzie, gdzie Wielka Armia założyła swe przyczółki Bonaparte starał się wprowadzać Kodeks w imię jedności polityczno – prawnej swego Imperium. „*La code civil*” – czytamy w korespondencji Napoleona – „*est le code du siecle...*”

Polityczne i społeczne przetasowania na Starym Kontynencie nie mogły pozostać bez echa także w przestrzeni filozofii. Jednym ze świadków historycznych zmian był sam Hegel. W pamiętnym roku 1806, 14 października mieszkał właśnie w Jenie, gdy armia pruska doznała głębokiej porażki, zadanej w dwóch bitwach przez Napoleona i Louisa Davouta²⁸. Widząc nazajutrz po bitwie Napoleona wjeżdżającego do Jeny Hegel zanotował: „Tego poranka widziałem cesarza - tę duszę świata”²⁹. Natomiast kilka lat później, z pewnej

²⁴ *O powołaniu czasu Rewolucji i Napoleona do kodyfikacji* J. Baszkiewicz [w:] *200 lat kodyfikacji napoleońskiej*, Czasopismo Prawno – Historyczne, 2005, t. LVII, s.14.

²⁵ Code Civil des Français został uchwalony 21 marca 1804 roku.

²⁶ *Współczesne prawo cywilne a Code civil Napoleona jako dziedzictwo wielowiekowej kultury prawnej*, Lewaszkiewicz-Petrykowska, [w:] *200 lat kodyfikacji napoleońskich*, Czasopismo Prawno – Historyczne, t. LVII, s.121.

²⁷ *Le XIX siecle, âge d'or du Code civil*, J. Bouineau [w:] *200 ans de Code civil*, Minister des Affaires Etrangères, Paris, 2004, s.52.

²⁸ Mowa o dwóch zwycięskich bitwach Wielkiej Armii dowodzonych: pod Jeną – Napoleon i Auerstädt – Louis Davout.

²⁹ *Hegla teoria nowoczesnego państwa*, S. Avineri, przeł. T. Rosiński, Warszawa 2009, s. 88

perspektywy historycznej, w oparciu o Kodeks Napoleona jako wybitny dokument prawodawstwa cywilnego stworzył własny, w filozoficznym ujęciu pt. „Zasady filozofii prawa”. Prace nad dziełem trwały kilka lat, a rozpoczął je u progu tzw. okresu berlińskiego w 1818 roku. Finał dociekań filozoficznych miał miejsce w 1821 roku. Początkowo to podręcznikowe dzieło, jak się o nim wyrażał autor w przedmowie, nosiło ogólny tytuł „Prawo naturalne i nauka o państwie w zarysie”. Jednak już w roku akademickim 1819/20, przygotowując kolejne ustępy, z myślą o wykładach do tytułu dodał: „czyli filozofia prawa”. Kolejne wykłady poświęcone wspomnianemu tematowi przerwał nagle po 1825 roku, by już do nich nie wrócić. Hegel tak pisał o swojej pracy – „nie ma ona być niczym innym, jak tylko próbą pojęciowego ujęcia i przedstawienia państwa jako czegoś w sobie rozumnego. Jako rozprawa filozoficzna musi ona być jak najdalsza od tego, by uważać za swe zadanie stworzenie konstrukcji państwa takiego, jakim ono być powinno, [...] lecz raczej, by pokazać, w jaki sposób państwo – etyczne uniwersum – ma być poznane”³⁰.

Hegel podobnie jak Napoleon wyznawał zasadę, że całe prawodawstwo i jego szczegółowe określenia należy rozpatrywać jako wspólny dorobek danego narodu, wypracowany na przestrzeni epoki i dziejów³¹. Przestrzegał również przed tym, co wydaje się prawnie uzasadnione i konsekwentne, a faktycznie stanowi zaprzeczenie prawa. Wskazywał na różnicę między pojęciowym uzasadnieniem istniejącego artykułu, a historyczną stroną jego występowania w prawie. I dlatego tak ważne było dla Hegla to, by dokonując analizy i ewentualnej adaptacji prawa już istniejącego do nowych przepisów, miało miejsce dogłębne poznanie przede wszystkim istoty rzeczy, pojęcia rzeczy samej, bo tylko wówczas to, co ogólne nabiera mocy prawa³². Jak wynika zatem z powyższego tekstu, oba systemy prawne odnajdowały swoją rację bytu nie tylko w teraźniejszości i dzięki niej, lecz wspólnie stanowiły sumę doświadczeń wszystkich systemów kodyfikacyjnych.

Zarówno Hegel w swoim projekcie, jak i twórcy Code Napoleon zdawali sobie sprawę, że prawodawca nie jest w stanie ująć w Kodeksie wszystkich możliwych sytuacji jakie zaistnieją w przyszłości. W obu kodyfikacjach spotykamy się z milczeniem, w przypadku założeń ideologicznych i nie znajdziemy odniesienia do prawa natury w ujęciu dosłownym, jako źródła tłumaczenia paragrafów³³. Hegel wręcz przekonywał – „wymagać od kodeksu, by był czymś zakończonym, czymś absolutnie gotowym i by nie był gotowy do żadnych, dalszych określeń [...], polega na niezrozumieniu natury przedmiotów skończonych,

³⁰ *Zasady...* G.W.F.Hegel, przeł. A. Landman, Warszawa 1969, s. 18-19.

³¹ *Ibidem*, s. 27, § 3.

³² *Ibidem*, s. 28, § 3.

³³ *Code Napoleon*, Warszawa 2008, s. 295-296, art. 1-6.

takich jak prawo prywatne”, które ulega nieustannej ewolucji³⁴. W bardzo podobnym tonie wypowiadał się Jean Maria Etienne Portalis w swoim „Discours Préliminaire”, powiadając że – „przewidzieć wszystko jest celem niemożliwym do osiągnięcia [...]. Kodeks nawet najbardziej kompletny, nigdy nie jest skończony”³⁵. Napoleoński oraz heglowski system prawny nie tylko adoptowały zdobycze poprzednich epok, lecz także wносиły piętno własnego doświadczenia. Stanowiły prawo powszechne, ale zarazem ogólne w swych założeniach. Portalis wyjaśniając powody, dla których projektując Kodeks pragnął oprzeć go na bogatej tradycji francuskiej jurystyki pisał – „ustawy nie są aktami czystej władzy, ale aktami mądrości, sprawiedliwości i rozumu [...]. Trzeba być bardzo oszczędnym we wprowadzaniu nowości do ustawodawstwa. Trzeba zostawić dobre, jeśli są wątpliwości, co do lepszego. Należy utrzymywać to wszystko, co nie musi być koniecznie zburzone”³⁶. Myśl przewodnia wprowadzonej zasady kompromisu została ujęta przez kodyfikatorów słowem *transaction*³⁷.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną charakterystyczną cechę obu dokumentów, czyli ich układ triadyczny. Zwłaszcza dla Hegla ma on wymiar duchowy, bowiem punktem wyjścia w jego dialektycznym ujęciu rzeczywistości jest zawsze Trójca Święta, jako źródło wszelkiego poznania. Podobnie w Kodeksie Napoleona, na którego redakcji znaczące piętno odcisnął Jean Portalis, mamy do czynienia z triadyczną filozofią wolności, równości i własności, gdzie podobnie jak u Hegla interes państwa stanowi zwieńczenie wszelkich dążeń społecznych. Co więcej, dzieje się tak, jeśli zostaje zachowana równowaga, wspólny interes obu stron. Tzn., że państwo gwarantuje obywatelowi równowartość jego wkładu, tak materialnego, jak i duchowego. I jest to przykład bezprecedensowy w dziejach prawa³⁸. Dodajmy, że systematyka dzieła napoleońskiego nawiązywała w zewnętrznym ujęciu do trójpodziału Instytucji justyniańskich (*personae-res-actiones*). Podobne rozwiązania znane były również w prawodawstwie Odrodzenia i kolejnych epok, w wielu krajach europejskich. Na horyzoncie francuskim podział ten zastosowany został po raz pierwszy przez Hugo Donellusa w 1589 roku, a w sto lat później przypomniany w pomnikowym dziele Domata, pt. „*Les lois civiles dans leur ordre naturel*”. Niemniej bezpośredniego źródła dla Kodeksu napoleońskiego należy szukać w pracy Roberta Pothiera, w komentarzu do „*coutume*’u orleańskiego” i w „*Pandectae Justinianae*”³⁹.

³⁴ *Zasady...* G.W.F. Hegel, przeł. A.Landman, Warszawa 1969, s. 212-213, § 216.

³⁵ *Recueil complet des travaux préparatoires du Code Civil*, P.A. Fenet, vol. I i VI, Paris 1836, s. 463.

³⁶ *Ibidem*, s. 462

³⁷ *Transaction* – polegała na harmonizacji różnych nurtów prawa przedrewolucyjnego, a zatem *coutume*’ów, prawa rzymskiego, ordonansów królewskich i prawa kanonicznego.

³⁸ *Code Napoleon*, Warszawa 2008, s. 366, art. 545.

³⁹ *Essay sur la structure logique du code civil français*, J.Ray, Paris 1926, s. 207.

Przyjrzyjmy się teraz pokrótce, jak kształtował się ów historyczny wymiar napoleońskiej wolności prawnej, dokonując krótkiego porównania wybranych zagadnień.

Otóż w obu przypadkach uznano, iż ustawowa ważność stanowi zasadę poznania prawa⁴⁰. Prawo odtąd nie mogło być stosowane wstecz⁴¹, ponieważ obowiązuje tylko na przyszłość⁴². Więcej, w obu ideach czynnikiem, który w głównej mierze powinien był decydować o tym, jak prawo będzie stosowane, była zasada słuszności⁴³, gdyż jak słyszymy – „poczucie tego, co słuszne i niesłuszne, nie opuszcza nigdy sędziów uczciwych i światłych”⁴⁴. Po pierwsze zrezygnowano z zasady rekursu. Wychodząc z tej perspektywy prawa, sędzia został zobowiązany do wyrokowania tylko w konkretnej sprawie, bez możliwości czynienia tego w drodze rozporządzeń ogólnych⁴⁵, ale stało się to także jego obowiązkiem i koniecznością⁴⁶ nawet w przypadku, gdyby kodeks w danej sprawie milczał⁴⁷.

Analizując dokumenty warto zauważyć, że u podstaw obu systemów prawnych leżała zasada indywidualizmu jednostki. Kodyfikacja napoleońska skupiała się głównie na osobach fizycznych, pomijając niemal całkowicie problem osób prawnych, za wyjątkiem przepisów o zakładach użyteczności publicznej⁴⁸. Odtąd prawa cywilne nie mogły zależeć od przynależności do stanu społecznego, bowiem gwarantem praw była konstytucja⁴⁹. Hegel podobnie odrzucał dawny podział stanowy. Pisał, że przynależność do jednego z nich zależy od subiektywnej woli jednostki, która – „poprzez swoje działanie zdobywa sobie cześć i uznanie”⁵⁰. To w obrębie stanów obywatel osiągał – „swą egzystencję w stosunku do państwa”⁵¹. Ponadto myśliciel dopuszczał w systemie prawnym możliwość odniesienia do osoby prawnej pod warunkiem jednakże, iż – „określenia dotyczące własności prywatnej zostaną podporządkowane wyższym sferom prawa, pewnej społeczności, państwu”⁵². Kodeks Napoleona gwarantował każdemu Francuzowi możliwość używania praw cywilnych⁵³. Nie inaczej stanowiły zasady wyłożone przez Hegla. Dla myśliciela prawo było istnieniem

⁴⁰ *Zasady...* G.W.F.Hegel, przeł. A. Landman, Warszawa 1969, s.25, § 3, s. 209, § 212.

⁴¹ *Code Napoleon*, Warszawa 2008, s. 295.

⁴² Zakaz stosowania prawa wstecz w zakresie jurystyki cywilnej dotyczył jednakże tylko wykładni a nie redakcji ustaw sędziów. Ustawodawca, jeśli uznał za słuszne miał możliwość dokonania zmian w ustawie z mocą wsteczną.

⁴³ *Zasady...* G.W.F. Hegel, przeł. A. Landman, Warszawa 1969, s.217, § 223.

⁴⁴ *Recueil complet des travaux preparatoires du Code Civil*, P.A. Fenet, vol. I i VI, Paris 1836, s. 375.

⁴⁵ *Code Napoleon*, Warszawa 2008, s. 295, art. 5.

⁴⁶ *Zasady...* G.W.F. Hegel, przeł. A. Landman, Warszawa 1969, s. 211, § 214.

⁴⁷ *Code Napoleon*, Warszawa 2008, s. 295, art. 4.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 365, art. 542.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 296, art. 7.

⁵⁰ *Zasady...* G.W.F. Hegel, przeł. A. Landman, Warszawa 1969, s. 203, § 206.

⁵¹ *Ibidem*, s. 296, § 301.

⁵² *Ibidem*, s. 66, § 46

⁵³ *Code Napoleon*, Warszawa 2008, s. 296, art. 8.

trwałego pierwiastka, który stanowił o wolności szczegółowej obywatela⁵⁴. Zaś samo prawo jednostki do urzeczywistniania swych subiektywnych pragnień, związanych z jej prawem do wolności wiązał z przynależnością do etycznej rzeczywistości⁵⁵. Tę rzeczywistość etyczną stanowił oczywiście Naród w swoich obyczajach. W stosunku do cudzoziemców twórcy Kodeksu Napoleon przyjmowali zasadę wzajemności dyplomatycznej, czyli traktowania ich w takiej mierze, w jakiej czyniło to drugie państwo⁵⁶. Hegel pozostawił ten problem sferze obyczajów danego narodu – „jako wewnętrznej, we wszystkich okolicznościach się utrzymującej ogólności postępowania”⁵⁷.

Jednostka zgodnie z zasadami zawartymi w Kodeksie Napoleona stawała się osobą z chwilą urodzenia⁵⁸. Moment ten mógł zostać przesunięty do czasu poczęcia, z racji interesu dziecka, jednakże pod warunkiem, że przyszło na świat żywe. Hegel ujmował ten problem z perspektywy idei osoby, która aby mogła zaistnieć, musiała wypracować sobie pewną przestrzeń wolności⁵⁹, kiedy uświadomiła sobie kim jest za pośrednictwem swej woli⁶⁰. Jednostka, obiektywizację, prawdę i etyczność osoby ludzkiej uzyskiwała dzięki obiektywnemu duchowi państwa⁶¹ i tylko w nim, jako członek rodziny i społeczeństwa obywatelskiego.

Rodzina w prawie proponowanym przez Hegla jako taka, miała dwa momenty zasadnicze, w których następowało jej rozwiązanie. Pierwszy nazywał rozwiązaniem etycznym, który następował z chwilą uzyskania przez dzieci pełnoletniości. Uznane za osoby prawne stają się zdolne nie tylko do zawarcia związku małżeńskiego i założenia rodziny, ale także posiadania majątku⁶². Jako drugi moment określał tzw. naturalne rozwiązanie na skutek śmierci rodziców, a w szczególności męża⁶³. Z perspektywy Kodeksu Napoleona stan taki miał miejsce w momencie uzyskania pełnoletniości – „osoby w tym wieku, zdadne do wszelkich aktów życia cywilnego [nie prawnego], z zachowaniem ograniczeń wyrażonych w tytule o Małżeństwie”⁶⁴. Podobnie działo się z chwilą śmierci, zwłaszcza głowy rodziny⁶⁵.

W dziedzinie prawa małżeńskiego, nowe przepisy napoleońskiej kodyfikacji podtrzymywały laicki charakter związku mężczyzny i kobiety. Związek ten powinien być

⁵⁴ *Zasady...* G.W.F. Hegel, przeł. A. Landman, Warszawa 1969, s. 247, § 261.

⁵⁵ *Zasady...* G.W.F. Hegel, przeł. A. Landman, Warszawa 1969, s. 168, § 153.

⁵⁶ *Code Napoleon*, Warszawa 2008, s. 297, art. 11.

⁵⁷ *Zasady...* G.W.F. Hegel, przeł. A. Landman, Warszawa 1969, s. 326, § 339.

⁵⁸ *Code Napoleon*, Warszawa 2008, s. 296, art. 9, s. 302-303, art. 55 i 57.

⁵⁹ *Zasady...* G.W.F. Hegel, przeł. A. Landman, Warszawa 1969, s. 62, § 41

⁶⁰ *Ibidem*, s. 63, § 41.

⁶¹ *Ibidem*, s. 239, § 258.

⁶² *Ibidem*, s. 182, § 177.

⁶³ *Ibidem*, s. 183, § 178.

⁶⁴ *Code Napoleon*, Warszawa 2008, s. 358, art. 488.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 324, art. 227.

zawarty w obliczu urzędnika państwowego⁶⁶, a poprzedzony dwiema, stosownymi zapowiedziami w miejscach zamieszkania, obu stron zawierających związek⁶⁷. Hegel również proponował obok religijnego, także świecki charakter małżeństwa. Związek ten jednak, wedle myśliciela nie mógł być rozpatrywany z perspektywy nakazu. To przede wszystkim moment miłości, a w dalszej kolejności poczucie wstydu, skromność i przyzwoitość powinny być imperatywami skłaniającymi do zawarcia aktu małżeństwa. Taka postawa uwalnia – „związek od dowolności zmysłowej, i oddając się penatom – przekazuje go pierwiastkowi substancjalnemu”⁶⁸ trwałemu, - degradując moment zmysłowy do tego, co jest uwarunkowane przez etyczną stronę stosunku obu osób oraz „przez uznanie związku małżeńskiego za etyczny”⁶⁹. Hegel jako podstawę trwałości związku widział w prawodawstwie narodów chrześcijańskich, zaś prawodawstwo francuskie, w swym zasadniczym nurcie nawiązywało do prawa kanonicznego i czasów przedrewolucyjnych.

Małżeństwo w sensie prawnym ulegało rozwiązaniu nie tylko wskutek naturalnej śmierci współmałżonka, czy tzw. śmierci cywilnej⁷⁰. W obu przypadkach prawo dopuszczało możliwość rozwiązania związku małżeńskiego, „przez rozwód prawnie wydany”⁷¹. Hegel, odrzucając zasadę przymusu uważał, że tak, jak nie może ona zbindować siłą obojga ludzi, tak też nie leży w jego mocy utrzymać związku, „kiedy zrodziła się antypatia i wrogie usposobienie i działanie”⁷². Rozwiązanie takie mogło nastąpić tylko w obliczu sądu (także kościelnego)⁷³. Trzeba dodać, że oba systemy przyznawały pierwszeństwo paternalistycznej formie małżeństwa. Przy czym, w propozycji heglowskiej pobrzmiewała dość wyraźnie nuta przyszłego równouprawnienia obu małżonków, większej liberalizacji, a co bez wątplenia było historycznym przełomem w pojmowaniu roli kobiety i jej obecności.

Prawo francuskie stanowiło o dwóch kategoriach prawa rzeczowego, rozróżnianego jako tzw. prawo rzeczowe główne oraz prawo rzeczowe zależne, służące zabezpieczeniu wiarygodności. W księdze II, twórcy Kodeksu umieścili tylko prawa rzeczowe główne, czyli własność i dwa prawa ograniczone – użytkowanie i służebność. W ostatniej z ksiąg, III redaktorzy odnieśli się do praw rzeczowych zależnych, czyli zastawu, przywilejów i hipoteki. Dla Hegla tym, co stanowi prawo rzeczowe główne (choć tak go nie nazywał) było także posiadanie, czyli własność – „bezpośrednie istnienie, które nadaje sobie wolność w sposób

⁶⁶ Ibidem, s. 318, art. 165.

⁶⁷ *Code Napoleon*, Warszawa 2008, s. 318, art. 166.

⁶⁸ *Zasady...* G.W.F. Hegel, przeł. A. Landman, Warszawa 1969, s. 175, § 164.

⁶⁹ Ibidem, s. 165, § 164.

⁷⁰ *Code Napoleon*, Warszawa 2008, s. 324, art. 227.

⁷¹ Ibidem.

⁷² *Zasady...* G.W.F. Hegel, przeł. A. Landman, Warszawa 1969, s. 182, § 172.

⁷³ Ibidem, s. 396, § 176.

bezpośredni”⁷⁴. Trzeba jednak w tym miejscu zaznaczyć, że choć Hegel-filozof utożsamiał oba pojęcia, to jednak w ujęciu prawniczym takie postawienie sprawy jest niewłaściwe, bowiem posiadanie jest tylko stanem faktycznym. W pojęciu myśliciela, zgodnie z jego systematyką prawem ograniczonym było użytkowanie, które jak pisał – „jest realizacją mojej potrzeby poprzez zmianę, zniszczenie i spożycie rzeczy, której pozbawiona jaźni natura zostaje w ten sposób objawiona i wypełnia przeznaczenie [rzeczy]”⁷⁵. Podobnie jak w prawodawstwie napoleońskim Hegel, choć nie formułował tego literalnie odnosił się do terminologii praw rzeczowych zależnych, wymieniając wśród nich zastaw, hipotekę i poręczenie⁷⁶. Kodeks Napoleona nie zawierał wyraźnego określenia rzeczy w rozumieniu prawa. W tym wypadku były nimi ogólnie rzecz ujmując majątki (biens) i w ich ramach prawo dzieliło je na ruchome i nieruchome⁷⁷. Tę systematykę Kodeks wywodził z prawa zwyczajowego, przyznając nieruchomościom szczególną ochronę, wbrew aktualnym stosunkom gospodarczym.

Cały szkielet prawny Kodeksu opierał się na niezbywalnym i wyłącznym prawie do posiadania majątku. Prawodawcy wyraźnie podkreślali, że – „własność jest to prawo używania rzeczy i rozporządzania nimi w sposób najbardziej nieograniczony – jednak pod warunkiem – by nie czyniono z nich użytku przez ustawy lub urządzenia zabronionego”⁷⁸. Co istotne, Kodeks nie wyliczał w sposób pozytywny poszczególnych uprawnień właściciela, ale ujmował prawo od strony negatywnej, tzn. mógł wykonywać swe prawo, byle w granicach nakreślonych ustawą. Ponadto, redaktorzy dokumentu stawiając dobro publiczne nad interesem jednostkowym uznali, że nikt nie może być pozbawiony swej własności, jedynie na użytek publiczny i to za uprzednim odszkodowaniem⁷⁹. Również projekt prawny Hegla zasadał się na fundamencie własności, której znamionnym elementem była wola dwóch osób – „mających dla siebie tylko istnienie jako właściciele”⁸⁰. To właśnie we własności według myśliciela, wola stawała się czymś obiektywnym jako osobista, a zatem własnością prywatną⁸¹. Filozof zgodny był także z twórcami Kodeksu w sferze nadrzędności interesu państwa nad własnością jednostki, dodając że – „podstawą takich wyjątków nie może jednak być przypadek, prywatna arbitralna wola, korzyść, lecz tylko rozumny organizm państwa”⁸².

⁷⁴ *Zasady...* G.W.F.Hegel, przeł. A. Landman, Warszawa 1969, s. 60, § 40.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 75-76, § 59.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 97, § 80.

⁷⁷ *Code Napoleon*, Warszawa 2008, s. 362, art. 516.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 366, art. 544.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 366, art. 545.

⁸⁰ *Zasady...* G.W.F. Hegel, przeł. A. Landman, Warszawa 1969, s. 60, § 40.

⁸¹ *Ibidem*, s. 65, § 46.

⁸² *Ibidem*, s. 66, § 46.

Hegel ujmował prawo zarówno od strony pozytywnej, jak i negatywnej w przypadku wzięcia, użytkowania i wyzbycia⁸³.

Kodeks Napoleona radykalnie zrywał z zasadą podziału uprawnień właściciela między kilka podmiotów. Dawne uprawnienia właścicieli zwierzchnich stały się teraz wierzytelnościami. Płacący z nieruchomości rentę, wraz z zawarciem umowy stawali się ich właścicielami⁸⁴. Również dla Hegla własność była w istocie swej własnością wolną i pełną. Zatem dawne stosunki lenne stawiał w pozycji negatywnej, ponieważ lennik był tylko właścicielem użytkowanej rzeczy, natomiast nie jej wartości. „Jako pełny właściciel rzeczy – pisał – jestem właścicielem zarówno wartości, jak i jej użytkowania”⁸⁵.

Kodeks prawa napoleońskiego szeroko omawiał zakres prawa przybycia, co oznaczało możliwość korzystania z wszystkiego, co własność ruchoma i nieruchoma jego właścicielowi dawała – „co się z nią dodatkowo łączy, bądź naturalnie, bądź sztucznie”⁸⁶. Podobną opinię wyrażał Hegel pisząc, „że całkowite korzystanie albo użytkowanie stanowi – jak to określał – rzecz w całym jej zakresie, tak iż jeśli użytkowanie rzeczy mi przysługuje to jestem jej właścicielem i nic, poza całym zakresem jej użytkowania, nie pozostaje nic, co mogłoby być czyjąś inną własnością”⁸⁷.

Prawo nabycia własności Kodeks ujmował w księdze III. Jako formę pochodną nabywania własności, twórcy wymieniali m.in. zobowiązanie. Własność majątku można było zatem nabywać i przenosić drogą spadkową, darowizny między żyjącymi lub testamentową oraz w wyniku zobowiązań⁸⁸. Powyższe wytyczne stanowiły o mocy samej umowy zobowiązującej, co oznaczało zobowiązanie wydania rzeczy, by wierzyciel od tej chwili mógł stać się właścicielem⁸⁹. To z kolei niosło ze sobą prawny skutek w formie przeniesienia własności. W odniesieniu do tego, Kodeks sankcjonował przepisy dotyczące sprzedaży, zgodnie z którymi – „kupujący nabywa z prawa własności względem sprzedawcy z chwilą, gdy się umówiono o rzecz i cenę, choćby rzecz nie była jeszcze wydana, ani cena zapłacona”⁹⁰. W kolejności Kodeks odnosił się do spraw związanych z darowizną⁹¹ i zamianą⁹².

⁸³ *Zasady...* G.W.F. Hegel, przeł. A. Landman, Warszawa 1969, s. 71, § 53, s. 75, § 59.

⁸⁴ *Code Napoleon*, Warszawa 2008, s. 364, art. 540.

⁸⁵ *Zasady...* G.W.F. Hegel, przeł. A. Landman, Warszawa 1969, s. 79, § 63.

⁸⁶ *Code Napoleon*, Warszawa 2008, s. 366, art. 546.

⁸⁷ *Zasady...* G.W.F. Hegel, przeł. A. Landman, Warszawa 1969, s. 76-77, § 61.

⁸⁸ *Code Napoleon*, Warszawa 2008, s. 387, art. 711.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 439, art. 1138.

⁹⁰ *Code Napoleon*, Warszawa 2008, s. 500, art. 1538.

⁹¹ *Ibidem*, s. 415, art. 938.

⁹² *Ibidem*, s. 512, art. 1702-1703.

Teoria o przechodzeniu własności, wyłożona przez Hegla w zasadzie pozostawała w bardzo bliskiej relacji do napoleońskiego prawodawstwa. Pozostawiał on ogromną moc sprawczo – sankcjonującą umowie. Podobnie własność mogła przechodzić na drugiego drogą spadkobrania, darowizny, zamiany⁹³, zobowiązań⁹⁴, czy na skutek postanowień wynikających z testamentu⁹⁵, który zdaniem Hegla – „zakłada jako przesłankę istnienie społeczeństwa obywatelskiego i pozytywnego ustawodawstwa”⁹⁶. Hegel, z równą siłą, co twórcy Kodeksu podkreślał konieczność urzeczywistnienia, czyli wypełnienia zasad zawartych na drodze wzajemnej umowy układających się stron. „Stypulacja umowy – powiadał filozof – jest już sama istnieniem decyzji mojej woli w tym sensie, że przez to wyzbyłem się własności mojej rzeczy, że uznaję ją już za własność tego drugiego”⁹⁷. Także zdaniem myśliciela drogą kupna i sprzedaży kupujący stawał się właścicielem rzeczy w momencie, gdy obie strony uzgodniły wszystkie szczegóły, co do samej rzeczy, jak i ceny⁹⁸. Kodeks Napoleona usankcjonował także fakt, iż odtąd prawo przeniesienia własności odbywało się drogą umowy i nie potrzebne było już, wynikające z tradycji przeniesienie posiadania⁹⁹. Hegel zaś interpretował tę formułę jako uczynienie z materii rzeczy mojej, a w kolejności własnością drugiego, gdyż materia dla siebie nie należy do siebie samej. Hegel w swoim projekcie zawarł także propozycje dotyczące prawa autorskiego. Filozof pisze, iż czysto negatywne, „ale najbardziej podstawowe popieranie sztuk i nauk polega na tym, by tych, którzy w tej dziedzinie pracują zabezpieczyć przed kradzieżą i zapewnić im ochronę majątku”¹⁰⁰. Ponadto, problem plagiatu łączył ze zjawiskiem osobistego honoru potencjalnego sprawcy, który winien powstrzymać go przed popełnieniem naukowej kradzieży¹⁰¹. Warto dodać, że podniesiony w obu dziełach problem przeniesienia odnajdował swoje źródło w regułach prawodawstwa rzymskiego.

Dodajmy jeszcze kilka słów o pojęciu kontraktu w rozumieniu kodeksowym i filozoficznym obu dzieł. Otóż Redaktorzy Kodeksu Napoleona, jak i sam Hegel w spisanych zasadach prawa dokonali wyraźnego rozgraniczenia pomiędzy umową a kontraktem. Kontrakt według Kodeksu stanowił szczególną formę umowy, polegającą na zobowiązaniu do czegoś, będącą źródłem zobowiązania¹⁰². Hegel natomiast podzielił kontrakty na realne i konsensualne. Pierwsze nabierały mocy, kiedy do zgody dołączone zostało rzeczywiste

⁹³ *Zasady...* G.W.F.Hegel, przeł. A.Landman, Warszawa 1969, s. 91, § 76.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 88, § 72.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 183-187, § 178-180.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 96, § 80.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 93, § 79.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 97, § 80.

⁹⁹ *Code Napoleon*, s. 439, art. 1135.

¹⁰⁰ *Zasady...* G.W.F.Hegel, przeł. A. Landman, Warszawa 1969, s. 85, § 69.

¹⁰¹ *Zasady...* G.W.F. Hegel, przeł. A. Landman, Warszawa 1969, s. 86, § 69.

¹⁰² *Code Napoleon*, Warszawa 2008, s. 435, art. 1101.

świadczenie¹⁰³. Drugie informowały tylko o porozumieniu obu stron, ale nie fakcie zaistnienia.

Kodeks Napoleona stał na stanowisku, że podstawą odpowiedzialności cywilnej jest wina. W zakresie odpowiedzialności deliktowej, zasadę tę wyrazili redaktorzy Kodeksu pisząc, iż – „wszelki, jakikolwiek czyn człowieka, zrzadzający drugiemu szkodę, obowiązuje tego, z czyjej winy szkoda nastąpiła, do jej naprawienia”¹⁰⁴. Określając „jakikolwiek czyn” twórcy Kodeksu ujmowali w zasadzie wszystkie rodzaje szkody, tak morderstwa, czy lekkiego uszkodzenia ciała, jak i podpalenia gmachu. Hegel w tym wypadku wymieniał krzywoprzysięstwo, przestępstwa przeciw państwu, fałszerstwo monet, ale także morderstwo, niewolnictwo, czy przymus religijny ponieważ – „przestępstwo, jako wola, która sama w sobie jest nicością, zawiera w sobie swe własne unicestwienie, które przejawia się wreszcie jako kara”¹⁰⁵. Redaktorzy Kodeksu połączyli w zasadzie winę z zamiarem, ujmując rodzajową nazwą winy i regulując według identycznych zasad. Hegel winę połączył z zamysłem – jako przesłanką działania¹⁰⁶, natomiast zamiar z pomyślnością, gdzie pierwszy był związany z dążeniem do usprawiedliwienia działania i zawarty w podmiotowej woli działającego lub dopuszczającego się czynu karalnego¹⁰⁷. Hegel uważał zresztą, że jeśli jednostka popełni przestępstwo, to jak najbardziej podlega karze. Niemniej, sposób przeprowadzenia śledztwa i szacunek dla popełniającego przestępstwo ze względu na bycie przezeń człowiekiem, służy podkreśleniu powszechnie obowiązującego prawa i praworządności Państwa. Jakże bliskie jest owo postawienie sprawy idei arystotelesowskiej stanowiącej, iż „sprawiedliwość jest znamieniem państwa, a wymiar jej jest porządku istniejącego we wspólnocie państwowej i polega na ustaleniu tego, co sprawiedliwe”¹⁰⁸.

Podsumowując nasze rozważania, raz jeszcze przyjrzyjmy się trzem filarom napoleońsko – heglowskiej konstrukcji prawnej. Hegel, ale także napoleońscy juryści wychodzili z założenia, iż prawo – nie jest li tylko zewnętrzną, ograniczającą formą władzy nad obywatelem. Wręcz przeciwnie, to pozorne ograniczenie osobistej woli jednostki, zwłaszcza Hegel uważał za czynnik rozumowy i uwalniający do przyjęcia właściwej postawy, czyli patriotyzmu¹⁰⁹. Hegel ponadto zasadę równości wyprowadzał z opartej na prawie natury

¹⁰³ *Zasady...* G.W.F.Hegel, przeł. A. Landman, Warszawa 1969, s. 94, § 79.

¹⁰⁴ *Code Napoleon*, Warszawa 2008, s. 471, art. 1382.

¹⁰⁵ *Zasady...* G.W.F. Hegel, przeł. A. Landman, Warszawa 1969, s. 104, § 95, 110, § 101.

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 121-132, § 116-118.

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 125, § 119.

¹⁰⁸ *Arystoteles*, K. Leśniak, Warszawa 1989, s. 201.

¹⁰⁹ *Idea państwa w myśli filozoficznej G.W.F. Hegla i C. H. Saint-Simona*, S. Kaczor [w:] *Śląsk w dobie kampanii napoleońskich*, red. D. Nawrot, „Śląsk”, Katowice, s.137.

wolności. Zarówno Hegel, jak i napoleońscy prawnicy zgodni byli, co do tego, że własność sama w sobie nie stanowi jeszcze tytułu do władzy. Posiadający, rządzą nie posiadającymi ze względu na stopień oświecenia¹¹⁰. Hegel ponadto trzymał się zasady, że własność jest naturalnym prawem jednostki, niezależnym od państwa – „pod warunkiem nieczynienia z nich użytku zabronionego przez ustawy i rozporządzenia”¹¹¹.

Francja Napoleona, przy jego daleko posuniętym autorytaryzmie oparta była, co należy podkreślić, na demokratycznych zasadach, których podstawą była konstytucja roku VIII (grudzień 1799 roku). Fundamentem działalności nowoczesnej Republiki i Cesarstwa były podstawowe instytucje państwa prawa, poczynając od Senatu, inaugurującego swoją działalność posiedzeniem 27 grudnia 1799 roku, wreszcie Trybunat i Ciało Prawodawcze powołane 1 stycznia 1800 roku oraz niezależne sądownictwo. Jako zasadę dialogu Państwa z narodem wprowadzono ponadto wzorem republikańskim instytucję plebiscytu, celem potwierdzenia wcześniejszych decyzji¹¹². W pięć lat później Francja została przekształcona w dziedziczną monarchię konstytucyjną, w domu panującym Bonapartych, opartą na zasadach primogenitury. Francja posiadała zatem władzę ustawodawczą oraz wykonawczą, którą stanowiła hierarchia urzędników szczebla rządowego i terytorialnego w departamentach, na czele której stał cesarz Napoleon. Z czasem jednak, już począwszy do 1802 roku następowało powolne przesuwanie ośrodka decyzyjnego, którym de facto stał się sam Bonaparte. Jemu, jako monarsze przysługiwała wola rozstrzygająca, lecz, co istotne nie stał on ponad prawem. „W ogóle monarchia stanowiła - zdaniem Hegla - podstawową gwarancję trwałości ustroju i wolności publicznej”¹¹³, ale oczywiście monarchia parlamentarna. Hegel, podobnie jak miało to miejsce w monarchiach Napoleonidów proponował wybory cenzusowe i pośrednie, poprzez tzw. stany zawodowe - korporacje. Dodatkowo, we Francji wiązały się one z częściową wymianą deputowanych i wyborami uzupełniającymi, po określonym czasie sprawowania funkcji reprezentanta. Tego typu działania związane były ściśle z polityką Napoleona, wyraźnie zmierzającego do możliwie szerokiego wpływu na działania obu Izb Niższych i Senatu. Hegel w tym względzie pisał: „gdy jednak państwo opiera się na wolności to wola licznych jednostek pragnie mieć udział w tym postanowieniu”¹¹⁴, a zadaniem wspomnianych stanów - korporacji, było w sposób harmonijny współpracować dla

¹¹⁰ Ibidem, s. 140.

¹¹¹ *Code Napoleon*, Warszawa 2008, s. 366, art. 545.

¹¹² *Idea państwa w myśli filozoficznej G.W.F. Hegla i C. H. Saint-Simona*, S. Kaczor, [w:] *Śląsk w dobie kampanii napoleońskich*, red. D. Nawrot, „Śląsk”, Katowice, s. 135.

¹¹³ *Zasady...* G.W.F. Hegel, przeł. A. Landman, Warszawa 1969, s. 284-285, § 286.

¹¹⁴ *Wykłady...* G.W.F. Hegel, przeł. A. Landman, Warszawa 1958, s. 346

osiągnięcia ogólnego celu¹¹⁵. Dodać warto również, iż zarówno w przestrzeni napoleońskiej wolności prawnej jak i w systemie heglowskim szczególny akcent kładziono na rolę systemu wolnorynkowego. A Hegel, w tym przypadku oraz w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i policji opierał się na instytucjach wypracowanych właśnie w dobie napoleońskiej¹¹⁶. Napoleońska monarchia stała się więc heglowską obiektywizacją wolności w tym sensie, że stworzyła wzorzec sprawnie funkcjonujących instytucji państwowych i ustroju, w tym nowoczesnych systemów: prawnego, fiskalnego, edukacyjnego, a także pokoju religijnego.

Bibliografia:

- Aureliusz M., *Rozmyślania [do siebie samego]*, „Czarna Owca”, Warszawa 2011.
- Avineri S., *Hegla teoria nowoczesnego państwa*, PWN, Warszawa 2009.
- Baszkiewicz J., *O powołaniu czasów Rewolucji i Napoleona do kodyfikacji*, [w:] *200 lat kodyfikacji napoleońskich*, Czasopismo Prawno – Historyczne, 2005 t. LVII, s.11-16.
- Bouineau J., *Le XIX siecle, âge d'or du Code civil*, [w:] *200 ans de Code civil*, Minister des Daffaires Etrangeres, Paris 2004, s.43-101.
- Code Civil, Lexis Nexis, Warszawa 2008.
- Dzielska M., *Idee polityczne Marka Aureliusza*, [w:] *Teoria i praktyka polityczna Marka Aureliusza*, red. Kinga Marulewska, Teologia Polityczna, Warszawa 2010.
- Fenet P.A., *Recueil complet des travaux preparatoires du Code Civil*, vol. I i VI, Paris 1836.
- Hegel G.W.F., *Zasady filozofii prawa*, PWN, Warszawa 1969.
- Hegel G.W.F., *Wykłady z filozofii dziejów*, PWN, Warszawa 1958.
- Hegel G.W.F., *Wykłady z filozofii religii*, t. II, PWN, Warszawa 2007.
- Jan, *Ewangelia wg św. Jana*, Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne Warszawa 1991.
- Kaczor S., *Idea państwa w myśli filozoficznej G.W.F. Hegla i C. H. Saint-Simona*, [w:] *Śląsk w dobie kampanii napoleońskich*, red. D. Nawrot, „Śląsk”, Katowice 2014.
- Leśniak K., *Arystoteles*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1989.
- Lewaszkiwicz – Petrykowska B., *Współczesne prawo cywilne a Code civil Napoleona jako dziedzictwo wielowiekowej kultury prawnej*, [w:] *200 lat kodyfikacji napoleońskich*, Czasopismo Prawno – Historyczne 2005 t. LVII, s.121-130.
- Mojżesz, *Druga Księga Mojżeszowa*, Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1990.
- Ray J. *Essay sur la structure logique du code civil français*, Paris 1926.
- Sójka-Zielińska K., *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Lexis Nexis, Warszawa 2008.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. II, PWN, Warszawa 2003.
- Tischner J., *Nadzieja czeka na słowo*, „Znak” Kraków 2011.
- Tischner J., *Etyka a Historia. Wykłady*, Instytut Myśli Józefa Tischnera, Kraków 2008.

¹¹⁵ *Idea państwa w myśli filozoficznej G.W.F. Hegla i C. H. Saint-Simona*, S. Kaczor, [w:] *Śląsk w dobie kampanii napoleońskich*, red. D. Nawrot, „Śląsk”, Katowice, s. 147.

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 149.